

## **Europoseł Bogusław Sonik: czas próby dla solidarności energetycznej**

24-02-2011



**Nadszedł czas na zbudowanie solidarności energetycznej naszego kontynentu. Musimy uniezależnić się od szantażu dostawców surowców energetycznych - mówi poseł do Parlamentu Europejskiego Bogusław Sonik. Jakie miejsce zajmuje energia w pracach Unii Europejskiej?**

- Wspólna Europa zaczęła się od budowy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, teraz nadszedł czas na zbudowanie solidarności energetycznej naszego kontynentu. Musimy uniezależnić się od szantażu dostawców surowców energetycznych. Ten kierunek jest zbieżny z naszym dążeniem, aby UE stała się liderem w technologiach energii odnawialnej, czyli zielonej energii.

### **Czy Europa rozumie znaczenie solidarności energetycznej?**

- Tak, rozumie coraz lepiej. Obok walki z efektami zmian klimatycznych, to najważniejsze wyzwanie dla Unii w dziedzinie energetyki. Gdy jako pierwszy podnosiłem sprawę Nordstreamu w połowie 2007 r., przez pół roku walczyłem o wprowadzenie tego tematu pod obrady Parlamentu, a niemieccy posłowie się temu sprzeciwiali. Dopiero kryzys związany ze wstrzymaniem dostaw na Ukrainę pół roku później zmienił podejście instytucji europejskich do tego zagadnienia. To wydarzenie spowodowało, że Europa zaczęła myśleć o bezpieczeństwie energetycznym, nie tylko rozumianym jako zróżnicowanie źródeł energii, ale i zapewnienie ciągłości dostaw poszczególnych surowców z wielu źródeł i budowa sieci umożliwiającej przesył gazu i ropy w wielu kierunkach.

Parlament Europejski we wrześniowej rezolucji mojego autorstwa postuluje by w każdym państwie UE powstały plany prewencyjne i kryzysowe oraz by ogłaszano alarm na poziomie UE, gdy dwa państwa członkowskie ogłoszą stan kryzysu. Postulujemy także by 4 lata po wejściu w życie rozporządzeń było możliwe przesyłanie rurociągami gazu w dwóch kierunkach. Gazprom wielokrotnie pokazał, że traktuje gaz, jako broń polityczną, dlatego Europa nie może być zależna od jednego dostawcy.

Rurociąg północny to przedsięwzięcie egoistyczne, którego realizację podjęto bez konsultacji z wieloma państwami UE, w tym Polską. Aktywność Unii zmieniła postawę Gazpromu, teraz koncern dba o wizerunek, np. rozmawia z ekologami, wypłaca odszkodowania rybakom.

### **Jaki dziś panuje klimat w UE wokół Nordstreamu?**

- Nordstream nie jest już tematem wiodącym. Ucichły też wątpliwości ekologiczne, podnoszone kiedyś. My walczymy w granicach naszych możliwości. Ostatnią rezolucję dotyczącą głębszego wkopania gazociągu, by nie przeszkadzał w funkcjonowaniu gazoportu, złożył europoseł Jarosław Wałęsa.

## **Co udało się osiągnąć w dziedzinie solidarności energetycznej w 2010 roku, a co trzeba jeszcze zrobić?**

- Fundamentem jest rozwiązanie legislacyjne. Istniejące rozporządzenie mówi o tzw. solidarności energetycznej i jak wspominałem zaleca rozbudowanie systemów przesyłowych, by istniała możliwość przesyłania surowców w wielu kierunkach, co uniemożliwiłoby blokowanie poszczególnych państw. Dotyczy to w pierwszej kolejności gazu, by jak w okresie prezydentury czeskiej blokada dostaw gazu z Rosji nie zagroziła gospodarkom Bułgarii, Rumunii i Słowacji lub innych państw, gdy okazało się, że brakuje tam infrastruktury do przesyłania tego surowca. Dlatego właśnie instytucje UE zostały zobowiązane do opracowania sieci łączników, koniecznej do osiągnięcia tego celu.

Teraz nadszedł czas realizacji tych założeń, chwila prawdy, kiedy okaże się, czy uda się podjąć ambitnym założeniom, by Unia w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego mówiła jednym głosem.

## **Czy znajdą się pieniądze na inwestycje w czasie kryzysu?**

- Może to nie być łatwe, ale Unia zaczyna już finansować projekty energetyczne, dała np. Polsce środki finansowe na budowę gazoportu w Świnoujściu.

## **Czy polityka UE w dziedzinie energetyki wpłynie na kształt energetyki w Polsce w najbliższej przyszłości?**

- Zdecydowanie. Na naszych oczach rozgrywa się batalia o kształt także polskiej energetyki. Walka ze zmianami klimatycznymi wymusza walkę z emisją CO<sub>2</sub> i wprowadzenie zielonych źródeł energii. Za tym idzie redukcja zużycia węgla. Grozi nam wzrost cen z powodu konieczności kupowania praw do emisji CO<sub>2</sub>.

Pamiętam, jak kilka lat temu na spotkaniu z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem, premier zignorował temat koniecznych inwestycji w modernizację sektora, by zapewnić niższą emisję CO<sub>2</sub> i przez to niskie ceny dla konsumentów, mówiąc, że to problem firm.

Nieuchronne jest zmniejszanie zużycia węgla w energetyce i wprowadzenie niskoemisyjnych technologii jego spalania. Przewodniczący PE Jerzy Buzek jest orędownikiem technologii czystego spalania węgla.

Dziś np. Francja ma 20 razy mniejszą emisję CO<sub>2</sub> niż Polska. Konieczne jest rozwijanie energetyki atomowej i zielonej. Choć atomowa niesie zagrożenie związane z odpadami.

Co praktycznie UE w tej dziedzinie może zrobić w tym roku?

- W tej chwili konkretyzuje się to, co zostało przyjęte przez Parlament i Radę UE dwa lata temu, czyli pakiet klimatyczny. Wywalczyliśmy wtedy darmowe przydziały limitów CO<sub>2</sub>.

Teraz stawia się na wprowadzenie nowoczesnych, czystych technologii i od ich wprowadzenia uzależnia przydział limitów emisji. Nasz przemysł zwraca uwagę na to, że są to rozwiązania obliczone na używanie gazu a nie węgla, a na nim oparta jest nasza energetyka. Może to wyeliminować niektóre polskie przedsiębiorstwa z korzystania z limitów.

Druga rzecz to budowa rozwiązań umożliwiających solidarność nie tylko w dziedzinie przesyłu gazu, ale również przesyłu energii elektrycznej poprzez budowanie sieci, za czym powinny iść środki finansowe z budżetu Unii. Kryzys może to blokować.

## **Jakie są różnice polityczne w spojrzeniu na energetykę między ugrupowaniami w Europarlamencie?**

- Zieloni, w tym pani komisarz ds. klimatu Connie Hedegaard, są za całkowitą likwidacją węgla w energetyce, co może zniszczyć polską energetykę. Złagodzili natomiast swoje podejście do energetyki atomowej. Traktują ją jako zło konieczne. Emocje wywołuje u nich problem odpadów - transportu i

składowania . Zieloni nie chcą zachęcać, a wręcz utrudniają jej rozwój. Jest to warunkowa tolerancja a nie entuzjazm, jak w stosunku do OZE.

### **Jakie sprawy w 2011 będą ważne dla Polski i Unii?**

- Dla Polski zbudowanie pozytywnego wizerunku jako kraju prowadzącego prezydencję UE. Choć prezydencja ma mniejsze znaczenie po ratyfikacji Traktatu z Lizbony, to jednak buduje wizerunek kraju. Polska ma szansę być pierwszym krajem z Europy Wschodniej, który sprawnie poprowadzi Unię w swojej kadencji. Słowenia właściwie poprosiła Francję o załatwianie za nią spraw, czeska prezydencja była porażką, bo w jej czasie upadł rząd, a Węgry zaczynają z zarzutami o rozwiązania prawne naruszające wolność prasy.

Hasłami polskiej prezydencji mogą być energetyka i solidarność energetyczna. Energia jest tak ważna dla Unii dziś jak węgiel i stal w latach 50 tych u jej powstania, co mocno zawsze podkreśla przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek. Innym ważnym przedsięwzięciem będzie obalanie barier we wspólnym handlu i usługach oraz ochrona praw konsumenta w całej Europie. W najbliższym czasie Unia zajmie się prawami konsumenta w Internecie, w tym ochroną danych osobowych w portalach społecznościowych.

### **Czy coś może zagrozić realizacji tych projektów?**

- Tak. Kryzys ekonomiczny. Nieopanowanie deficytów budżetowych krajów i potencjalna plajta państw - członków UE. Brak ich płynności finansowej może prowadzić do alokacji środków finansowych Unii i zamiast realizacji wymienionych zadań będziemy musieli ratować tonących. Unia może przestać być przez to efektywnym organizmem i popaść w zastój. Jest też obawa o Euro, ale szczególnie Niemcy są zdeterminowani, by bronić wspólnej europejskiej waluty.

### **Rozmawiał: Marcin Matuzik**

*Bogusław Sonik został wybrany europoseł roku 2010 w kategorii "Energia" i otrzymał MEP Awards, nagrodę miesięcznika "The Parliament Magazine", wydawanego przez Parlament Europejski. Nominacji do nagrody dokonują organizacje pozarządowe i branżowe związane z zakresem działalności posła. Parlamentarzyści roku spośród najbardziej pracowitych i wpływowych wybierają sami posłowie. Bogusław Sonik jest wiceprzewodniczącym komisji ochrony środowiska PE, w której zasiada od 2004 r.*